Nr. 1. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 26 Stycznia 1923.

Rok XLII

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | Mk | Mk | Mk | 5000 Mk |
| z odnoszeniem do domu | „ | „ | „ | 5500 „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | „ | „ | „ | 5500 „ |
| W innych państwach | „ | „ | „ | 8000 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.955; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

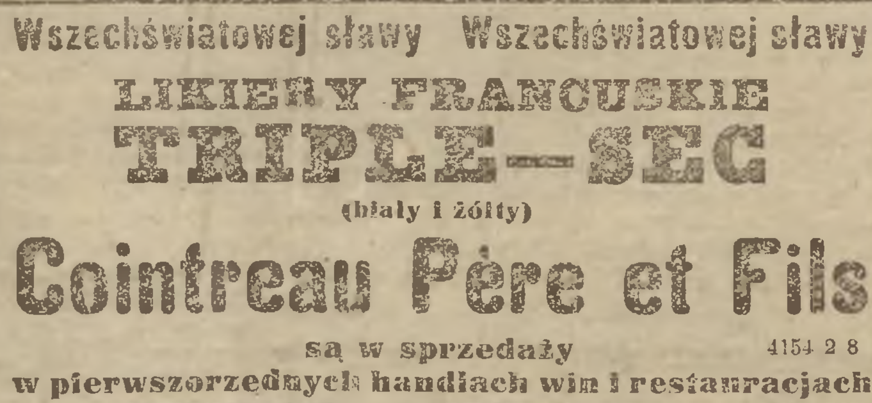
*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

*Cena numeru pojedyńczego wszędzie 200 Mp.*

**Prenumeratę przyjmują:** Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoppas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników

**Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Bachweitz, Marszałkowska 120, B. Bachweitz, Fredry 4 T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra". Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala". Krausenstr. 38.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 2 0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 1 0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 6 0·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 8 0·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy






## Z powrotem na posterunek

Kraków, 25 stycznia.

Po stusiedmiodniowej przymusowej przerwie wracając na nasz publicystyczny posterunek, musimy najpierw razem z czytelnikami naszymi rozejrzeć się w splocie faktów i wypadków, które obficie wypełniły czas naszego milczenia.

Kampanja wyborcza, u której wstępu zaskoczył prasę krakowską strajk drukarski, nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Już tok walki wyborczej dowodził, że proces układania się nowych sił społecznych jeszcze nie zakończony, że towarzyszące takiemu procesowi zjawisko polaryzacji, t. j. dążenia cząstek ku biegunom, trwa dalej. Może nawet przy ostatnich wyborach wzmogło się jeszcze.

Wybory też przyniosły plon tylko stronnictwom klasowym i stanowym, opierającym swoje programy na obronie interesów poszczególnych klas ludowych, tudzież skrajnej, reakcyjnej prawicy, która pod przewodnictwem występującej pod różnemi postaciami narodowej demokracji, eksploatowała z wielką energją zarówno emocjonalną siłę haseł nacjonalistycznych, jak stanowisko religji i kościoła w najszerszych warstwach społecznych [illegible] dewszystkiem zaś ciągnęła polityczną [illegible] ze stanowiska opozycyjnego w stosunku [illegible] sudskiego, jako naczelnika państwa [illegible] Ogromna też część energji polity[illegible] zywanej w masach przez ich ni[illegible] z istniejących stosunków gospo[illegible] [illegible] została, dzięki tej [illegible] cona przez koła młynów reakcyjno-klerykalno-nacjonalistycznych.

Stronnictwa umiarkowane, czyli t. zw. »centrowe«, poniosły niebywały pogrom. Był on rezultatem zarówno ich własnych błędów, słabości i niedojrzałości organizacyjnej, jak braku wyrobienia politycznego szerokich mas społecznych, które nie zdążyły jeszcze wznieść się na te poziomy politycznego pojmowania, na których z konieczności leżeć muszą wszelkie konstrukcje wyrównawcze i kompromisowe, tak charakterystyczne dla stronnictw centrowych.

W tem zjawisku powszechnej polaryzacji nie pozostały obojętnemi także i t. zw. »mniejszości narodowe«. Poszedłszy drogą wzajemnej kumulacji, którą im prymitywny makiawelizm nacjonalistycznych twórców ordynacji wyborczej poprostu wskazał, mniejszości narodowe w blok wspólny połączone, zdobyły więcej mandatów, niż same o tem marzyły. — Ukraińcy w Galicji Wschodniej zastosowali w pewnej mierze metodę bojkotu wyborczego, ulegając rozkazom swego emigracyjnego kierownictwa politycznego. Gdyby nie ta okoliczność, blok mniejszości narodowych byłby wyszedł z wyborów jeszcze o jakie 20 do 30 mandatów silniejszy.

Tego rodzaju wynik wyborów okazał się też odrazu fatalnym dla państwa. Prawica, jakkolwiek skupiła na swych listach największe stosunkowo masy wyborców i zdobyła 190 blisko mandatów, znalazła się jednak w położeniu niezmiernie trudnem. Okazała się za słabą do objęcia rządów, za silna jako opozycja. Bezwzględność jej taktyki wyborczej, szczególniej wydatnie stosowana metoda oszczerstw i oczerniania wszystkich inaczej myślących, utrudniła jej w wysokim stopniu wejście w jakikolwiek kompromis z innemi stronnictwami, bez którego, mimo swego zwycięstwa, większości utworzyć nie była w stanie. Ale jeżeli urazy wzajemne z czasów walki wyborczej mogą po jakimś czasie pójść w zapomnienie i utracić swą siłę rozdzielającą, to zachowaną zostanie takasama siła w innych, znacznie donioślejszych relacjach.

Prawica związała sobie ręce i wyrzekła się swobody działania na rzecz ziemiaństwa, wielkiej burżuazji i znacznej części zdenerwowanej i zniecierpliwionej inteligencji, obiecując każdej z tych grup różne miłe im rzeczy. Więc ziemiaństwu udaremnienie reformy agrarnej, wielkiej burżuazji całkowitą swobodę w eksploatowaniu istniejących i wytworzyć się jeszcze mogących konjunktur. Inteligencji poprawę bytu przez powiększenie pensyj i przez podniesienie siły kupna tych marek, w których pensje będą wypłacane. Wszystkie te zobowiązania, jakkolwiek w istocie swojej najzupełniej nierealne, ograniczyły do tego stopnia swobodę ruchów prawicy, zmuszonej do szukania sojuszników, że nie może się ona zwrócić w żadną stronę, aby nie ujrzeć się zmuszoną do ustępstw, zagrażających jej nieobliczalnemi wskutkach wewnętrznemi przesileniami i stratami.

Z natury rzeczy najłatwiejszym wydawał się kompromis między prawicą a stronnictwem wielkich chłopów Witosa. W tym też kierunku poszły odrazu energiczne zabiegi prawicy, natrafiając na spieszące im ochotnie z pomocą różne elementy ze stronnictwa Witosowego. Ale mimo tego wyraźnego wzajemnego ciążenia, sojusz nie doszedł do skutku. Dzisiaj zaś jest od niego dalej, niż był bezpośrednio po wyborach. I działa tu nietylko wspomnienie, że przywódcy endecji jeszcze niedawno tytułowali partję Witosa, jako »partję koniokradów«, lecz także, i to przedewszystkiem, głęboka rozbieżność zobowiązań, zaciągniętych przez obciążających każdą z tych grup w stosunku do jej masy wyborczej. Prawica zapisała swą duszę ziemiaństwu, że nie da mu żadnej krzywdy rzeczywistej, czy chociażby tylko urojonej, zrobić. Witos zaś, jakkolwiek z pewnością ostatnie lata przepełniły go sceptycyzmem wobec głównych haseł chłopskiej polityki stanowej, nie może jednak, bez największego dla swej partji niebezpieczeństwa, wyrzec się poprostu takiego hasła, jak reforma agrarna. Zbyt dobrze bowiem jest w tym względzie pilnowany przez Thugutta i jego partję średnich i małych chłopów...

Jest też powszechnie znanym, uznanym i do znudzenia bezskutecznie powtarzanym pewnikiem, że bez stworzenia odpowiedniego systemu podatkowego, państwo popadnie w ruinę najpierw finansową, a potem polityczną. Na konieczność płacenia ogromnych podatków godzą się wszyscy. I aż do tego punktu znanej piosenki, chór brzmi mocno i harmonijnie. — Dyssonanse i kakofonje, rozdzierające uszy, zaczynają się dopiero przy tych zwrotkach, w których jest mowa o tem, kto mianowicie i ile ma płacić i będzie płacił.

Chłopi stoją jak mur na stanowisku progresji Dyssonanse i kakofonje, rozdzierające uszy, zalega na tem, że podatek płacą wszyscy inni, tylko o ile możności jak najmniej chłopi... Zastosowanie tak pojmowanej zasady progresji w podatku gruntowym dałoby w rezultacie uwolnienie od podatków ogromnej masy chłopskiej a — wywłaszczenie ziemian. W jaki sposób mogą tedy porozumieć się ze sobą Witosowcy i endecy, którzy obiecali ziemianom, że im włos z głowy nie spadnie i marka jedna zbytecznie z kieszeni nie ucieknie i którzy tę obietnicę przypieczętowali zabraniem na swoje fundusze wyborcze bardzo znacznej części tego podatku politycznego, którym się ziemianie obłożyli!

W tych trudnych dla siebie warunkach, prawica uciekła się do metody stosowania teroru moralnego, mającego na celu wytworzenie takiej atmosfery w społeczeństwie, aby pod jej wpływem przynajmniej jedno polskie stronnictwo chłopskie ujrzało się zmuszonem do poddania się pod komendę prawicy.

Stosowanie tej metody rozpoczęto natychmiast po wyborze prezydenta republiki, kiedy na to stanowisko, zamiast forsowanego przez prawicę hr. Zamojskiego, wybrano prof. Narutowicza. Już nazajutrz po tym wyborze, konstytucyjnie niewątpliwym i bezspornie prawomocnym, stała się rzecz w społeczeństwach o minimalnej chociażby kulturze pojęć prawnych, niemożliwa do pomyślenia. Oto przywódcy prawicy ogłosili manifest, w którym oświadczyli, że nie uznają wyboru Narutowicza, ponieważ w skład większości, która go wybrała, wchodzili posłowie i senatorowie żydowscy i wogóle niepolscy. Jest charakterystycznem dla stanu umysłów większej części inteligencji i wogóle klas posiadających, szczególniej w Królestwie i Poznańskiem, że hasło tak niedorzeczne z punktu widzenia prawa, a tak potworne z punktu widzenia elementarnego interesu państwa, w którem 30 procent stanowią właśnie obce narodowości, mimo to przyjęte zostało w lot i uznane za kierownicze.

Nadeszły straszne dni wrzenia nacjonalistycznego, awantur i przelewu krwi w Warszawie podczas zaprzysiężenia Narutowicza, w kilka dni potem sam on padł z ręki skrytobójcy. Teraz dopiero sami twórcy i szerzyciele tego anarchicznego fermentu spostrzegli się, że zaszli zbyt daleko, tembardziej, że postawa mas ludowych, szczególniej robotniczych, nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do tego, gdzie one stoją. To też jakkolwiek przy ponownym wyborze prezydenta Rzptej wybrała tasama większość Wojciechowskiego, a nie kandydata prawicy, narodowa-demokracja oświadczyła tym razem, że akceptuje wybór i jest z niego zadowolona...

W kilka godzin po zamachu rządy objął generał Sikorski. Dzięki energji, którą natychmiast rozwinął, nastąpiło rychło pewne uspokojenie umysłów. Przez pewien czas kwestja dłuższego pozostania gen. Sikorskiego u steru stała otworem. Blok prawicowy nie pozostawiał żadnych wątpliwości co do tego wrogiego wobec gen. Sikorskiego stanowiska. W stronnictwie Witosa ważyły się szale. Równocześnie jednak z żadnej strony Sejmu nie podejmowano prób zorganizowania jakiejś większości i oparcia na niej innego rządu.

W tych warunkach stanął gen. Sikorski 18 b. m. przed Sejmem, w obszernej mowie przedstawiając mu swój program dalszego rządzenia. Dyskusję nad tem exposé rozpoczął speaker bloku prawicowego dr Głąbiński silnym atakiem na rząd i zapowiedzią ostrej opozycji. Ale mimo energicznego akompanjamentu ze strony prasy prawicowej jedynemi towarzyszami, jakich blok prawicowy znalazł na swojej drodze opozycyjnej, okazali się tylko.. sjoniści! Oni to bowiem z pośród wszystkich stronnictw poza blokiem prawicowym stojących, głosowali z nim razem przeciw votum ufności dla Sikorskiego. Ostatecznie w głosowaniu nad rezolucją, wypowiadającą votum dla gen. Sikorskiego i jego rządu, 217 głosów padło za rezolucją i 156 przeciw. Jeżeli się uwzględni głosy czysto polskie, to Sikorski otrzymał 170 tych głosów przeciw 139 głosów opozycji prawicowej.

Ponieważ położenie państwa jest bardzo trudne, Sejm zaś większości trwałej wyłonić nie może, przeto można przypuścić, że rząd gen. Sikorskiego utrzyma się przez czas dłuższy, ponieważ opozycyjna prawica nie ma obecnie warunków utworzenia przeciw niemu większości.

## Sejm uchwalił votum zaufania dla prez. Sikorskiego

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu poniosła prawica bardzo dotkliwą klęskę. Pomimo kampanji, jaką narodowa demokracja przeciw prez. Sikorskiemu prowadziła jeszcze przed jego „exposé", Izba uchwaliła bardzo znaczną większością głosów „przyjęcie do wiadomości oświadczenia prezesa Rady ministrów".

Przebieg tego posiedzenia był następujący:

Na wstępie poseł Gdyk wniósł poprawki do ustawy zmieniającej ustawę z dn. 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich **dostarczania pomieszczeń, polegające na ułatwieniach dla posłów i senatorów** w otrzymywaniu lokali. Ustawę oraz poprawki przyjęto w trzeciem czytaniu. Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad exposé rządowem.

### OŚWIADCZENIE ZJEDNOCZENIA NIEMIECKIEGO.

Poseł Spickermann (Niemiec) złożył oświadczenie w imieniu **Zjednoczenia niemieckiego.** Stwierdziwszy, że Polska w większym stopniu, niż inne państwa, potrzebuje na stanowiskach kierowniczych **osobistości silnych, mowca mniema, że taką właśnie osobistością okaże się p. prezes Rady ministrów, który jest nowym typem męża stanu, mającego wiarę w siebie i moc do spełnienia postawionych mu zadań.** — Następnie występuje mowca **przeciwko wyrażeniu prezesa Rady ministrów, że Polska jest państwem narodowem.** Omawia rzekome ograniczenia praw mniejszości tylko co do zachowania odrębności językowych i religijnych. — Wreszcie odpiera zarzut nielojalności i kończy oświadczeniem, że mniejszości narodowe polskie w Niemczech, a niemieckie w Polsce powinny stać się najlepszą gwarancą zbliżenia obu tych państw do siebie.

### OŚWIADCZENIE CH. J. N.

Poseł **Korfanty** narzeka na nieufność, podejrzliwość i niesumienność w Polsce. Interesy państwowe podporządkowuje się partyjnym, a przeciwników politycznych uważa się za osobistych wrogów. Zdaje się jednak — mówi mowca — że świta jutrzenka lepszej przyszłości. Zarówno bowiem poseł **Thugut w umiarkowanych wywodach wzywał do zgody, oświadczając gotowość wzięcia odpowiedzialności za rządy, jak i p. Witos szczerze zapraszał do rozmów na temat programu państwowego.** Poseł Witos wie, że treścią polityki jest kompromis. Mowca wierzy, że stronnictwa dobrej woli do tego kompromisu dojdą. Wszystkie kluby uważają rząd p. Sikorskiego za tymczasowy. Jedynym wyjątkiem zdaje się jest sam p. prezes Rady ministrów który traktuje swój rząd, jako stały, jako powołany do naprawy Rzeczypospolitej. Sam **p. prezes Rady ministrów czyni wrażenie bardzo sympatyczne swoją szczerością, otwartością i żołnierską brawurą. Ma się wrażenie, że jest człowiekiem dobrej woli, oddanym służbie ojczyzny.** — Wracam z Paryża, gdzie stwierdziłem, że dzisiejszy prezes Rady ministrów **pozostawił tam bardzo dodatnie wspomnienia.** To też, gdybyśmy mieli pewność, że gabinet p. Sikorskiego spełni zadanie naprawy Rzeczypospolitej, **kluby wypowiedziałyby się za nim. Niestety nie mamy wiary we współpracowników p. prezesa.** Zgodzimy się na wiele rzeczy, przez p. prezesa poruszonych co do administracji samorządu, ciężarów, obowiązków i t. d. Mowca zwraca uwagę, że upadek urządzeń komunalnych jest wielki wskutek czego państwo ponosi olbrzymie straty. Polska myśl państwowa na kresach zbankrutowała wskutek eksperymentów politycznych.

**Mowca nawołuje Polaków do połączenia się w imię wspólnych interesów w tej ciężkiej sytuacji,** w jakiej się państwo obecnie znajduje. (Huczne brawa na prawicy i centrum). Przechodząc do **sytuacji finansowej państwa**, mowca stwierdza, że jest ona wprost **rozpaczliwa.** Jeżeli nie zdobędziemy się na energiczne zarządzenia, czeka nas **katastrofa**, jakiej nie widzieliśmy dotychczas. Nie wierzy w żadne uzdrowienie waluty. (Wrzawa, różne okrzyki). Chodzi o ustalenie pieniądza. Jest to pierwszem zadaniem rządu, który nie da się rozwiązać bez równowagi w budżecie która znów z kolei wymaga poważnej pożyczki zagranicznej. Klub mój oświadcza, że wobec płacenia przez kraj najstraszniejszego podatku w postaci drożyzny i utraty oszczędności gotów jest do poniesienia **jak największych ofiar.** Pod tym względem znajdzie się w nas dobra wola. (Głos: to jest weksel bez podpisu).

Jeżeli idzie o **reformę rolną** — mówił poseł Korfanty — która nam wszystkim leży na sercu (Wrzawa na ławach ludowych), to na tym punkcie jest powszechna zgoda. (Poseł Kiernik: aby nic nic robić). Ta reforma w tej postaci, w jakiej ją mamy obecnie, **była przeszkodą dla rozdziału ziemi pomiędzy lud i stworzenia silnego stanu włościańskiego. Musi być pewne minimum ziemi,** przeznaczone **na potrzeby rolne.** Co do tego minimum, można się porozumieć planowo i celowo; nie mam nic przeciwko temu, aby na kresach zniknęli obszarnicy i aby ziemie te były zajęte przez walecznych chłopów polskich. (Brawa). **Nie ze szkodą jednak ludności ruskiej.**

**Z Niemcami nie pragniemy wojny,** chcemy stosunków jak najpoprawniejszych, łączą nas z Niemcami silne związki gospodarcze, które z czasem doprowadzą do stosunków dobrych. W ciągu **4-ch lat niepodległości naszej Niemcy uczyniły jednak wszystko, aby nas gospodarczo zabić.** Obecnie rozsiewane są niepokojące wiadomości, że bolszewicy są na granicy naszej, że nasze wojska tranżerkowane są na granicy litewskiej a nawet w czasie mojego pobytu w Paryżu pisano, że planuje się wielką akcję zagarnięcia Śląska. Dopóki rząd niemiecki **będzie uprawiał taką politykę,** dopóty **nie może być mowy o poprawnych stosunkach.**

Resumując swoje wywody, mowca oświadcza: prezydent ministrów jest człowiekiem niezmiernie sympatycznym, widzimy w nim wielką dozę woli patrjotycznej, jak najlepsze chęci i zamiary, **ale nie możemy przyjąć odpowiedzialności za jego rząd.**

### OŚWIADCZENIE KLUBU BIAŁORUSKIEGO.

Następnie marszałek zakomunikował że **wpłynął wniosek o przyjęcie do wiadomości przez Sejm oświadczenia p. prezesa Rady ministrów,** poczem zarządził półgodzinną przerwę.

Po przerwie poseł **Taraszkiewicz** (klub białoruski) na wstępie oświadcza, że ilość posłów białoruskich jest dostateczną, aby dać świadectwo, że naród białoruski żyje i dowodzi, że jest to naród stary, o wielkiej kulturze i tradycjach państwowych. W ciągu swojego przemówienia mowca czyni szereg ostrych zarzutów, dotyczących stosunków polsko-białoruskich. Mowca zgłasza następujące postulaty: **Stojąc na gruncie autonomji ze Sejmem krajowym w Wilnie,** do czasu wprowadzenia statutu autonomicznego żądamy: 1) natychmiastowego zaprzestania sztucznej kolonizacji i **zlikwidowania osadnictwa wojskowego;** 2) przejęcia wszystkich lasów na rzecz państwa i wydania niezwłocznie odpowiedniej ustawy, normującej wyrąb lasów w celu zabezpieczenia kraju od zniszczenia; 3) wprowadzenie w życie reformy rolnej, zabezpieczającej przedewszystkiem interesy miejscowej ludności małorolnej i bezrolnej przez udzielenie jej ziemi bez wykupu; 4) zwrotu repatrjantom ziemi, skonfiskowanej przez państwo; 5) odbudowy zniszczonych przez wojnę wsi i miasteczek, tudzież pomocy repatrjantom, podniesienie kultury rolnej i przemysłowej w kraju przez założenie szkół agronomicznych, technicznych i rzemieślniczych; 7) natychmiastowe wydanie ustawy zabezpieczającej ludności białoruskiej **autonomię kulturalno-oświatową; 8) dopuszczenie języka białoruskiego do samorządu w administracji i sądownictwie; 9)** niewtrącanie się władz administracyjnych do życia religijnego; 10) administracji z elementów miejscowych; 11) wprowadzenie demokratycznego samorządu; 12) sądów przysięgłych i wybieralności sędziów pokoju; 13) **terytorjalnych organizacyj wojska.** Wobec rządu p. Sikorskiego — wywodził mowca — mamy różne zastrzeżenia i niepewności. **Zachowujemy się względem niego z pewną rezerwą, bo nie chcemy wywoływać nowych kryzysów i zamieszek.**

### OŚWIADCZENIE N. P. R.

Poseł **Wachowiak** oświadcza, że stronnictwo jego **całkowicie aprobuje stanowisko prezydenta ministrów względem mniejszości narodowych.** Zapowiedziane zmiany w stosunkach wewnętrznych również wita z zadowoleniem.

Co do podatków państwowych, to mowca stwierdza, że są one w Polsce bez porównania niższe, aniżeli w innych państwach. Nie trzeba szczędzić nikogo przy pociąganiu do podatków, zwłaszcza obywatelstwa ziemskiego.

Prezes ministrów mężnie postawił w swojem exposé **sprawę robotniczą** i za to jesteśmy mu wdzięczni. Mowca wzywa rząd do opieki nad emigrantami i robotnikami we Francji. Odnośną ustawę potrzeba zmienić.

Co do **reformy rolnej, to ustawa nie jest dobra.** Powinno się ją związać z odpowiednią pomocą finansową. Co do stosunków wewnętrzno-politycznych, to mowca ubolewa **nad wciąganiem młodzieży inteligentnej i kleru przez prawicę.** Akcja prasy — będę mówił o prasie poznańskiej, bo znam ją najlepiej — nacechowana jest niesłychanie **gwałtownemi napaściami na rząd polski** i wybranego prezydenta. Nie żądamy wielkich ograniczeń dla prasy, jednakże to, czegośmy byli świadkami ze strony prasy prawicowej, nie jest w każdym razie krytyką dozwoloną.

Rząd Sikorskiego nie jest naszym i kiedy kontur rządu parlamentarnego się zarysuje wyraźnie, będzie trzeba go zastąpić. **Jednak nie odmawiamy teraz poparcia temu rządowi.** Klub nasz przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezydenta ministrów Sikorskiego i dalsze swoje stanowisko uzależnia od wykonania jego obietnic.

### MOWA POSŁÓW UKRAIŃSKICH.

Poseł ks. **Iłkow** oświadcza, że premjer w swojem exposé nazywa ludność zamieszkującą ziemie Pokucia, Podola i Grodów Czerwieńskich, narodem maloruskim, czy ruskim. Naród nasz jest narodem **ukraińskim.** Pierwszy raz stają reprezentanci narodu ukraińskiego w Sejmie. Niełatwem to było wobec teroru grupki politycznej emigrantów z zagranicy. **Narażaliśmy nasze życie i mienie.** Życiem przypłacili ludzie tę ideę. Cześć ich pamięci (**Wszyscy posłowie wstają).** Są to Sydor Twerdohlib, Wasyl Pichlak, Pachmiuk Juryj, Techajczuk i Lanowy. W okręgu stryjskim były dwie ofiary, w okręgu zaleszczyckim jedna i wielu rannych. Ludzie ci krwią niejako swą położyli kamień węgielny pod rozwój historyczny i ustosunkowanie się narodu ukraińskiego do Polski. Losy narodu ukraińskiego są pasmem tragicznych zmagań się z przemocnemi wrogami. Mimo tej martyrologji duch narodu nie upadł i upomina się u nas, reprezentantów, mających możność przemawiania z tej trybuny, byśmy oświadczyli, iż, będąc zmuszeni **wybierać między Rosją a Polską, zmuszeni jesteśmy i wolimy wybierać Polskę.** (Huczne oklaski w całej Izbie), gdyż jako demokratyczna i konstytucyjna republika daje nam rękojmię swobodnego rozwoju narodowego. Nasz naród wysłał nas z ręką wyciągniętą w jego imieniu do zgody, (oklaski) i mam nadzieję, że **ręki tej nie odrzucicie.** W tej myśli stawiamy bądź co bądź dość obfite postulaty.

Mowca wylicza 26 postulatów, z których najważniejsze są. Równouprawnienie nauczycieli i urzędników narodowości ukraińskiej i powrócenie ich do stron rodzinnych, o ile zostali przeniesieni do prowincyj zachodnich państwa, **założenie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie,** jak również szkół przemysłowych niższych i rolniczych, oraz szkół średnich, **wstrzymanie kolonizacji we wschodnich województwach,** odbudowa zniszczonych osad, pomoc dla ukraińskich instytucyj współdzielczych, równouprawnienie języka ukraińskiego, roboty regulacyjne.

Zerwanie się narodu ukraińskiego do walki było czynem pięknym, lecz nie realnym. Dziś zdajemy sobie jasno sprawę, że jedynem wyjściem jest **oparcie się o Polskę.** Przez to będziemy mogli utrzymać ducha narodowego (huczne oklaski) i będziemy mogli, **żyjąc jako dwa bratnie narody,** zjednoczyć cały naród ukraiński.

Na dowód zawarcia dzisiejszej zgody między narodem polskim a ukraińskim oczekujemy **amnestji za polityczne przestępstwa,** popełnione do otwarcia Sejmu, z wyjątkiem notorycznych wypadków mordu. Co do expose rządu, oświadcza klub nasz, iż mając na oku dobro swego narodu i samego państwa, nie chce czynić rządowi **żadnych trudności.**

Pos **Podhorski** oświadczył, że dążeniem ludności, którą reprezentuje, jest wskrzeszenie **niezależnego państwa ukraińskiego,** licząc się jednak z współczesnym stanem rzeczy, godzi się na **konieczność współpracy z narodem polskim** pod warunkiem uszanowania prawa o stanowieniu o sobie. Mowca nie przyszedł nikogo drażnić, ale szczerze powiedzieć, co boli. Uskarża się na administrację kraju i oświadcza: Jesteśmy lojalni, ale pragniemy, ażeby i władze były względem nas lojalne, by źródłem prawa były ustawy, a nie starostowie i urzędnicy. Dalej uskarża się na prześladowania, wszczęte na Wołyniu, z powodu, że przy wyborach nie przeszedł tam żaden Polak. Żali się na polonizację ziem ukraińskich, domaga się szkół ukraińskich, języka ukraińskiego w administracji, sądownictwie oraz uniwersytetu ukraińskiego (głos: gdzie?) w Chełmie. Wreszcie żąda rewindykacji kościołów i klasztorów i wypowiada się za reformą rolną, ale **przeciw osadnictwu wojskowemu.** Do rządu p. Sikorskiego odnosić się będziemy **z rezerwą,** gdyż nie wiemy, w jakiej mierze dotrzymane będą gwarancje konstytucyjne.

Pos. **Okoń** z zadowoleniem wita rząd p. Sikorskiego w nadziei, że ukróci tych, którzy chcą zgubić kraj. Mam nadzieję, że rząd ten będzie rządem silnej ręki, złamie paskarstwo, zaprowadzi walutę zdrową i normalne stosunki w kraju. Wyrażam p. Sikorskiemu nasze zaufanie.

Pos. **Prilucki** oświadczył, że od stosunku premjera do poruszonych spraw zależeć będzie stosunek demokracji żydowskiej do niego.

Pos **Łańcucki** oświadcza, że poparcia nowemu rządowi **udzielić nie może.**

### MOWA PREZ. SIKORSKIEGO.

Następnie zabrał głos prez. **Sikorski.** Główne zwroty jego mowy opiewały:

Winien jestem krótkie oświadczenie reprezentantom **stronnictwa ludowego,** że nie rozwijając sprawy **reformy rolnej** wcale, jak to zaznaczyłem w mojem zasadniczem przemówieniu, nie miałem na myśli bagatelizowania tej wielkiej inicjatywy poprzedniego Sejmu, zrealizowanej zresztą dokoła przez wszystkie pra-

we państwa sąsiednie (Głosy: Tak jest, tak jest) a tylko nie miałem czasu, ażeby cały temat szczegółowo rozwinąć. Obecnie mam zaszczyt Panom zakomunikować, odpowiadając na odnośne zapytania pp. Thona i Witosa, że nie dalej jak we czwartek rada ministrów rozpatrzy **konkretny projekt nowelizacji istniejących ustaw w zakresie reformy rolnej,** które nie zadowolniły nikogo, a które pozostają w sprzeczności jak pod względem praktycznym są niewykonalne. A dlatego zrzucenie wszystkich tych spraw jedynie tylko na władze wykonawcze byłoby błędnem. Rada ministrów, w łonie której doszło już do uzgodnienia pomiędzy stanowiskiem prezesa głównego urzędu ziemskiego a ministrem rolnictwa, będzie miała zaszczyt w najbliższych tygodniach po poufnem i prywatnem porozumieniu się najpierw z Panami przedłożyć Wysokiej Izbie ostateczny **konkretny w tej sprawie projekt,** który rzecz popchnie na realne tory rozwoju.

Chcę tylko stwierdzić, że w zakresie odbudowy dotychczasowy system zbankrutował tak, że potrzeba będzie znaleźć dla tej sprawy nowy sposób rozwiązania i że asygnowanie małych kredytów, które w 90 proc. są przejadane przez urzędników, nie prowadzi zupełnie do celu. Nie będę występował z projektami nieprzygotowanemi i nie przemyślonemi i zrozumieją Panowie i, że w czterech tygodniach czasu przewartościowania tego całego zagadnienia trudno było dokonać.

Nie będę nużył i przeciągał dyskusji podnoszeniem całego szeregu zasadniczych pytań wielkiej wagi czy to odnoszących się do **Górnego Śląska,** czy to odnoszących się do takiego, czy innego stanowiska **wolnego miasta Gdańska.** Chcę tylko zaznaczyć, że czas najwyższy, aby w tych wielkich zagadnieniach **skończyć z systemem odkładania zagadnień trudniejszych** i nie rozwiązywania ich i uchylanie się przed odpowiedzialnością uciekania przed nią (Brawa). Tu mogę oświadczyć, że ten system przez rząd, który ja reprezentuję, **stosowany nie będzie.**

Przejdę obecnie do sprawy **mniejszości narodowych.** Zacznę od pana doktora posła Thona, który z iście talmudyczna wprawą postawił mi kilka efektycznych pytań. Nie jątrząc, ani nie rozdrapując gojących się być może ran, pozwolę sobie zwrócić kilka uwag na temat **praw i przywilejów.** Przedewszystkiem kto mi był suflerem? Suflerem były mi stosunki **obserwowane na froncie podczas wojny ukraińsko-polskiej, a następnie podczas wojny bolszewicko-polskiej.** Suflerem było mi wówczas stwierdzenie faktów, że przecież w tej wojnie, kiedy się rozgrywała przyszłość Polski, kwestja bytu i niebytu Polski, wówczas powstało hasło bardzo oryginalne: hasło **neutralności** w stosunku do tego, co się dzieje. Czyto nie przywilej? Zwykle się mówi, że obywatelom wolno stawiać pewne hasła, a nawet eksportować te hasła za granicę. Kto mi był suflerem? W zeszłym roku byłem za granicą jako Polak i obywatel, chociaż jako militarysta tam pojechałem. Muszę stwierdzić, że w Polsce podnosi się z uporem pewne pytania, **których nie stawia się z taką samą konsekwencją w innych państwach demokratycznych na zachodzie,** również demokratycznych jak nasze (Okrzyki: Jakto? w Londynie żydów niema?). Panie Pośle! Czytałem organy żydowskie, wychodzące w Londynie z wielkiem zainteresowaniem. Pan pos. Thon złożył deklarację lojalności stosunku do państwa. Jako szef rządu z najwyższą radością deklarację tę przyjmuję do wiadomości, chciałbym stwierdzić tylko jedno, aby tej rzeczy już w tym Sejmie nie trzeba było kiedykolwiek przypominać i ażeby nie powtórzyły się te sceny, których świadkiem był Sejm ustawodawczy, sceny, dające wyraz takiemu czy innemu uczuciu, które nie zawsze stoją w zgodzie i nie zawsze dadzą się pogodzić z lojalnem stanowiskiem obywateli również, troszczącem się o wielkość Rzeczypospolitej, jak każdy inny obywatel. Powiadają mi Panowie, czy żądanie ochrony życia i wolności jest prawem, czy przywilejem? Powiadam Panom na to z całą stanowczością, że jest to **prawem Panów** i źle jest, jeżeli się tak nie dzieje w Polsce. — Ale przywilejem Panów jest z każdej najdrobniejszej burdy robić pogromy żydowskie (Wesołość).

Panowie oburzają się o to, że wspomniałem **o prasie międzynarodowej.** Chwała Bogu — zatem prawdopodobnie dotychczasowe metody się nie powtórzą. Ale czyż Panowie nie pamiętają tego Brandesa, który z taką staropolską gościnnością był podejmowany w Polsce, a który później stał się źródłem najcięższych insynuacyj w Kopenhadze. Staropolska gościnność ma tę własność, że nie obowiązuje. Ale sądzę, że to co widział Brandes w Polsce, zobowiązywało go do pewnej powściągliwości. Czy panowie mi zaprzeczą, że o ile chodzi o emigrację ze sfer panów do Ameryki, to nie stała się ona podstawą do szalonej walki w Stanach Zjednoczonych, prowadzonej w imię obrony Polski na tamtym rynku wielkoświatowym, na rynku amerykańskim? Czyż poczucie suwerenności, suwerenności państwa polskiego u mnie, który tak tolerancyjnie te sprawy stawia, nie musi się oburzyć, jeżeli obywatele państwa apelują do tej zagranicy, ściągają takie czy inne misje i takie czy inne powodują postanowienia w imieniu jednolitego frontu narodowości żydowskiej, jakie to panowie w odnośnej odezwie swojej w czasie, kiedy Sejm ratyfikował traktaty zagraniczne, ogłosili »urbi et orbi«. A czyż jest możliwe, aby przedstawiciel żydowskiej rady narodowej chodził do ministerstwa spraw zagranicznych i interwenjował w obcych poselstwach w interesie każdego współwyznawcy, który przyjedzie z Rosji w interesie obcego obywatela. **Czyż to nie jest przywilejem?** (Głosy: Rady ludowe). Rady ludowe nie biorą w obronę żadnego obywatela niemieckiego lub austrjackiego, a panowie biorą w obronę poddanych niepolskich. Proszę Panów ten podział na »my« i »wy« nie ja wprowadziłem. Jeżeli panowie, jak to oświadczył poseł Thon, spełnią swe obowiązki i pojmą je w ten sposób, jak każdy obywatel pojmować powinien, to mogą być panowie pewni, że rząd, który ja reprezentuję, **nie dopuści do żadnego pogwałcenia konstytucji** i do żadnej specjalnej metody stosowanej do waszych współwyznawców.

Przechodzę do odpowiedzi krótkiej **dla mniejszości niemieckiej.** Problem walki polsko-niemieckiej, a właściwie niemiecko-polskiej, problem tak zwanego pochodu na wschód Niemców, jest problemem starym. Nie podejmowaliśmy tej rzeczy i wyraźnie zaznaczyliśmy, że jesteśmy gotowi do zapomnienia wiekowych krzywd. Panowie jednak, którzy należeli, a jak niestety wielu z Panów twierdzi jeszcze, że należą do narodu o tak wysokiej kulturalnej państwowości, jak naród niemiecki — **z pogardą** — odnosilibyście się do narodu polskiego, gdyby on sam siebie nie szanował (Oklaski). Panowie nie mogą insynuować nikomu w Polsce, ażeby z tej platformy mógł zejść i proszę panów nie nazywać wypełnienia traktatów, które znowu na skutek słabości niektórych rządów do dnia dzisiejszego się wloką, »**bezprawiem**«. Niech panowie nie mówią, że pozostajemy w sprzeczności z obyczajnością publiczną, jeżeli nie tylko naprawiamy to, co niesprawiedliwość dziejowa zepsuła, ale realizujemy także te postanowienia, które nam międzynarodowe traktaty dają. Rząd, który reprezentuję, **postanowienia te jednak zrealizuje** (Brawa).

Panowie Białorusini i Ukraińcy zgłosili cały szereg żalów pod adresem narodu polskiego. — Jako szef rządu, zaznaczę, że czyżby nie lepiej było to zagadnienie traktować z pewnym realizmem i czyżby nie lepiej było nawet w »zajawie« nałożyć sobie pewne granice i troszeczkę opanować ten imperjalizm ukraiński, który sięgnął w dzisiejszem przemówieniu po ziemie, po które nawet carski imperjalizm nie sięgał. Jeżeli chodzi o autonomiczne traktowanie granic dawnego Królestwa Polskiego, **o Podlasie,** sądzę, że nie dotknę panów, jeżeli przypomnę, że całe stosunki na kresach wschodnich ja i inni panowie przemawiający bardzo krytycznie, oświetlili i że zatem ani rząd ani Sejm i jego dzisiejsi członkowie nie biorą odpowiedzialności za takie, czy inne występy poszczególnych kacyków prowincjonalnych (Głos: a kto? a kto?), którzy prowadzą swoją własną politykę odrębną, bardzo często w sprzeczności stojącą z polską racja stanu.

Na ziemiach tych są ślady i to krwawe ślady wiekowej pracy i wiekowej o te ziemie walk w imię kultury zachodu. Panowie będą łaskawi nie podnosić tego, bo zajdą według mego zdania na niewłaściwe tory i zmuszą mnie do przypomnienia, że granicą Polski jest ta granica, **na której zatrzymała się epidemja, głód i rozkład** i do dodania jeszcze, że granicą Polski jest granica, na której się zatrzymała jedyna i niepodzielna Rosja. **My wyciągamy ręce do zgody,** ale niechaj też i Panowie tej ręki tak nie traktują. Oświadczyłem i oświadczam, że wszystkich nieudolnych i częstokroć w sprzeczności z ustawami stojących urzędników z województw wschodnich **rząd usunie** (Oklaski na lewicy). Oświadczyłem i oświadczam, że realizacja konstytucji, uchwalonej przez Sejm suwerenny, będzie nietylko papierowa, **ale będzie dziełem** (Na lewicy oklaski). W zakresie szkolnictwa, w zakresie swobód religijnych, w zakresie gospodarczym mogą panowie liczyć na istotne uczciwe w stosunku do konstytucji ze strony rządu stanowisko. Niech jednak panowie nie zgłaszają ani nie zajawiają tendencyj niebezpiecznych, gdyż muszę tu podkreślić z całym naciskiem, że rząd, który reprezentuję, **wystąpi zawsze i bezwzględnie w obronie suwerenności państwa polskiego.**

Kilka słów jeszcze na temat **parlamentarnej większości,** która z takiemi czy innemi zmianami przesunęła się przez wszystkie przemówienia, które tu usłyszeliśmy. Z jednej strony przedstawiono mnie jako tego demona, który nie dopuszcza do utworzenia większości parlamentarnej, z drugiej zaś strony zarzucano mi opieszałość, że nie podjąłem się utworzenia większości parlamentarnej. Chciałbym tylko zaznaczyć, że kwestja utworzenia większości parlamentarnej w naszych trudnych i powikłanych warunkach, w naszych stosunkach, gdzie egoizm stronnictw do dzisiejszego dnia dominuje w tym Sejmie, **nie jest rzeczą, która się tworzy z dnia na dzień.**

Gdybyśmy chcieli fazę uzgodnienia programu przeskoczyć, to byśmy postąpili tak, jak ten rolnik, który chcąc przyśpieszyć rozwój jakiejś rośliny, wyrywa ją z korzeniami z ziemi. Taka jest w tej chwili sytuacja i w tej sytuacji **nie mogłaby powstać większość parlamentarna,** oparta jedynie na zdrowej podstawie, to jest podstawie programowej. Istnieje to zło, jak panowie oświadczyli, zło konieczne rządu pozaparlamentarnego, a jak słusznie oświadczył p. prezes Wachowiak, nie rządu przeciwparlamentarnego. Potwierdzam to w całości i chcę zaznaczyć, że odwlekanie naprawy Rzeczypospolitej, pocieszanie się tem, że Polska ma czas i że czas dla Polski pracuje, **byłoby jednem z największych i historycznych błędów,** jakieby obecne pokolenie popełnić mogło. Dlatego panowie pozwolą, że mówiąc szczerze i otwarcie, nie schlebiając nikomu, ani nie zabiegając o głosy niczyje, stwierdzę, że jeżeli panowie w taki czy inny sposób się wypowiedzą, a wypowiedzą się za rządem, który reprezentuję, to rząd ten nie odłoży ani na jeden dzień programu naprawy Rzeczypospolitej, jakkolwiek toby się komuś nie podobało (Długotrwałe oklaski).

GŁOSOWANIE.

Wreszcie zabrał głos pos. **Daszyński,** prostując, iż przypisanych mu przez przedstawiciela klubu białoruskiego pos. Taraszkiewicza słów: »mieliśmy siłę, więc podzieliliśmy was, gdy wy ją mieć będziecie, podzielicie nas« nigdy nie wypowiedział.

Następnie marszałek oświadczył, że w wyniku dyskusji wpłynął wniosek następującej treści: **Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa rady ministrów.** Wniosek ten poddano **pod głosowanie,** w wyniku czego marszałek oświadczył, że **za wnioskiem oświadczyła się większość Izby** (Huczne brawa na lewicy i w centrum). Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w piątek, o godz. 11 przed południem.

---

**Warszawa,** 24 stycznia (Tel. wł.) Głosowanie nie odbyło się imiennie. Za **wnioskiem** o przyjęcie do wiadomości oświadczenia prezesa rady ministrów głosowało 7 członków grupy Matakiewicza i chrześcijańskich demokratów, 55 Piastowców, 46 posłów z Wyzwolenia, 41 PPS, 17 NPR, 19 z ukraińskiego klubu z Wołynia, 6 chliborobów, 9 Niemców, 12 Białorusinów — razem **217.**

**Przeciwko** wnioskowi głosowało 135 członków ugrupowań prawicowych, 15 sjonistów galicyjskich, 5 członków Deutscherbundu z Bydgoszczy i 1 komunista — razem 156.

## Opinje posłów o expose premjera Sikorskiego

**Warszawa,** 24 stycznia (Tel. wł.) Po wczorajszym gorącym dniu politycznym panował dziś w Sejmie **spokój. Izba przystąpiła do normalnych prac parlamentarnych,** rozpoczynając obrady komisyjne i przygotowując materjał dla przyszłych posiedzeń Sejmu.

Po południu w gmachu Sejmu panowała **zupełna pustka.** Korzystając z chwilowego zastoju zwrócił się wasz korespondent do szeregu posłów z prośbą, aby scharakteryzowali wrażenie z wczorajszego posiedzenia Sejmu.

**Pos. Anusz** (P. S. L. Piast) oświadczył: Przemówienie jen. Sikorskiego było bardzo mocne, **uderzył on w ton, jaki jest obecnie w Polsce potrzebny, do jakiego tęskniło całe społeczeństwo.** Wczorajsze przemówienie znajdzie nietylko w Sejmie, ale w całem społeczeństwie **jak najsympatyczniejszy oddźwięk i da premjerowi poparcie wszystkich uczciwych obywateli polskich.**

Również sympatycznie do przemówienia jen. Sikorskiego odnosi się **przedstawiciel Chadecji, wicemarszałek Gdyk** i opinję swą zamknął w następującem zdaniu: Wczorajsza replika jen. Sikorskiego była **znakomita.**

**Dr Putek** (Wyzwolenie) oświadczył: Premjer Sikorski wczorajszem męskiem przemówieniem zaprzeczył wszelkim twierdzeniom, jakoby polował na popularność.

Zgoła inaczej scharakteryzowali wystąpienie premjera najnowsi sprzymierzeńcy Chjeny i żydzi.

**Pos. Lewin** oświadczył, że wrażenie przemówienia jen. Sikorskiego **jest przygnębiające.** — Jen. Sikorski postawił nam szereg zarzutów, które nie są usprawiedliwione, nie reagował natomiast należycie na zarzuty, które postawił w naszem imieniu pos. Thon, **wobec czego klub żydowski solidarnie wystąpił przeciw nowemu premjerowi.** Na zapytanie, czy istnieją w klubie żydowskim różnice co do stosunku klubu do nowego rządu, pos. Lewin zaznaczył, że obecnie w klubie żadnych rozdźwięków niema, **wszyscy są przeciwni jen. Sikorskiemu.**

Oświadczenie powyższe kategorycznie zbija twierdzenie narodowej demokracji, jakoby żydzi głosowali za obecnym gabinetem. »Chjena« widząc się **w grupie mniejszości polskiej wraz z komunistami** stara się ratować swój honor wobec wyborców. Ciekawe jednak, czy też łatwowierni wyborcy 8-ki i tym razem dadzą się otumanić przez frazeologję endecką.

## Wzrost drożyzny w Polsce

Warszawa, 24 stycznia.

Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisji do walki z drożyzną pod przewodnictwem pos. Arciszewskiego przedstawiciele głównego urzędu statystycznego Sturm de Strom i Lipiński przedstawili dane statystyczne, dotyczące wzrostu konsumcji w r. ub. Konsumcja zboża wypadła w stosunku 183 kg. na głowę, podczas gdy przed wojną szacowano ją na 200 kg.

**Co do wzrostu cen** p. Lipiński zaznaczył, że w stosunku do r. 1914 **podniosły się one przeciętnie 3464 razy,** tj. zboże 3879 razy, żelazo 1140, słoma 2850, pszenica 4476, żyto 4196, mąka pszenna 5600, kasza 3770, groch 4440, ubrania gotowe około 4200, paltoty 3375, kamasze 4160 razy.

Po referatach odbyła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Malinowski, Mierzejewski, Pluta, Baranowski.

ILE KOSZTUJE DRUK BANKNOTÓW W POLSCE.

Biorąc za podstawę ceny grudniowe materjałów robocizny i kosztów ogólnych wyrób 1 banknotu w Polsce kosztuje średnio:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 mark. | 160 mk. | 100 mark. | 330 mk. |
| 5 mark. | 190 mk. | 500 mark. | 420 mk. |
| 10 mark. | 250 mk. | 1000 mark. | 510 mk. |
| 20 mark. | 265 mk. | 5000 mark. | 565 mk. |

10.000 markowego 360 mk.

A więc dopiero druk 500 markowego banknotu opłaca się, na druku banknotów mniejszej wartości skarb ponosi straty.

## Schwytanie szajki szpiegowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 24 stycznia.

W tych dniach władze wojskowe wpadły na trop szeroko rozgałęzionej i od dłuższego już czasu, niemal od roku, operującej szajki szpiegowskiej na terenie DOK Lwów. W ręce władz dostała się cała szajka, złożona z 13 osób, z tych dwie osoby wojskowe, reszta cywilni, przeważnie z akademickiem wykształceniem.

Szajka tak, mająca centralę w stolicy jednego z sąsiednich państw, operowała na rzecz sowietów oraz jeszcze jednego z państw ościennych. Władze wojskowe zebrały obfity materjał dowodowy a mianowicie wykradzione tajne rozkazy, aparat do robienia zdjęć z dokumentów itp.

Ze względu na toczące się dochodzenia dalsze szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

## Krwawe starcie z bandytami

Ze Lwowa telefonują nam:

Wczoraj rano obiegały miasto pogłoski o krwawych rozruchach rekrutów ukraińskich w Tarnopolskiem.

Ze sfer miarodajnych w sprawie tej donoszą:

Zbiórka rekrutów rocznika 1900—1901 we wschodniej Małopolsce rozpoczęła się dnia 22 bm. i ma przebieg spokojny. Wczoraj miało miejsce w Denysowie następujące zdarzenie:

Kilku uzbrojonych bandytów po zamordowaniu jednego szeregowca i jednego funkcjonarjusza policji państwowej, skradło właścicielowi dobr Użyńskiemu konie wraz z saniami oraz parę koni na jednym z folwarków, poczem zbiegli. W pościgu za nimi zraniony został jeden posterunkowy policji państwowej i jeden wywiadowca cywilny. Bandyci porzuciwszy sanie, konno zbiegli w kierunku Tarnopola.

## Sensacyjny proces w Łucku

Łuck, 24 stycznia.

(PAT.) Proces »Zakordopu« rozpoczął się wczoraj o godzinie 12'35. Przewodniczący sędzia Grocholski, fotel prokuratora zajął prokurator sądu apelacyjnego z Lublina, Roszkowski, na ławach obrońców zasiada 22 adwokatów miejscowych, broniących z urzędu, oraz przybyły z Warszawy adwokat Berland, Jan Dąbrowski i Ronigwill, a ze Lwowa mec. Asker. Przystąpiono do sprawozdania tożsamości oskarżonych w liczbie 73-ch (2 zbiegło, jeden leży w szpitalu a 1 się nie stawił). Następnie sprawdzono obecność świadków, okazał się brak 16-tu świadków, oskarżenia i 47 świadków odwodowych. Obrońcy wnoszą o odroczenie rozprawy z powodu niestawiennictwa świadków, czemu sąd po naradzie odmawia i postanawia proces sądowy rozpocząć. Następnie sąd obradował przy drzwiach zamkniętych, poczem zastanawiano się, czy proces wogóle ma być prowadzony przy drzwiach zamkniętych. Odczytanie aktu oskarżenia rozpocznie się we środę 24 b. m. Proces wywołał w mieście wielkie wrażenie. Przed gmachem gromadzą się tłumy publiczności, na salę rozpraw dopuszczono jednakże wszystkiego 5 osób z publiczności oraz przedstawiciela PATA.

**Łuck,** 24 stycznia (PAT). Zdecydowano ostatecznie, że proces Zakordotu odbędzie się **przy drzwiach zamkniętych.** Potrwa on zapewnie około miesiąca.

## Wielka katastrofa budowlana w Berlinie

Berlin, 24 stycznia.

Dzienniki donoszą o poważnej katastrofie, jaka wydarzyła się w gmachu Rudolfa Moosego (Berliner Tagblatt). Koło godz. 10 rano rusztowanie na szostem piętrze nowo budującego się budynku zawaliło się i przebiło stropy aż do II piętra. Dotąd wydobyto 10 zwłok i 16 osób ciężko rannych. Ogólna liczba ofiar katastrofy dotąd nie mogła być stwierdzona.

## KRONIKA

Kraków, 25 stycznia.

ZAWIEJA ŚNIEŻNA. Po zapowiadającej się odwilży nastąpiła wczoraj nagle zmiana pogody, przynosząc ze sobą silną wichurę, tnącą w oczy lodowym podmuchem i śnieżną zawieją. Śnieżyca wieczorem wypłoszyła przechodniów z ulic, które opustoszały. Jedynie tramwaje przepełnione były publicznością, chroniącą się przed zawieją.

PRZEDŁUŻENIE REJESTRACJI MĘŻCZYZN. Jak się dowiadujemy, rejestracja mężczyzn z roczników 1883 do 1899 przeprowadzana z polecenia władz wojskowych przez magistrat krakowski, została przedłużona o dalsze dwa dni. O ile warunki na to pozwolą rejestracja zakończy się w piątek 26 bm.

ŻĄDANIE NOWEJ PODWYŻKI CEN PIECZYWA. Piekarze krakowscy wnieśli przed dwoma dniami do magistratu krakowskiego nowy cennik na chleb i pieczywo. Nowo wniesiony cenny jest znacznie, bo o 15% wyższy od dotychczas obowiązującego. Kalkulację piekarzy kontroluje subkomitet cennikowy przy wydziale IIIB magistratu i przygotuje odpowiednie wnioski na posiedzenie komisji, które odbędzie się prawdopodobnie w piątek 26 bm. Do czasu zatwierdzenia nowych cen przez województwo, obowiązuje stary cennik.

I. JUGOSŁOWIAŃSKI WIECZÓR LITERACKI w Krakowie, który urządza w sobotę dnia 27 bm. o godz. 6 wieczór w sali Kopernika Uniw. Jag. „Jugosl. Klub Akad. Slovenski Jug", wzbudził zainteresowanie ze względu na ogólnie dający się odczuwać brak kontaktu ze współczesną literaturą odrodzonej Jugosławji.

Jesteśmy wdzięczni Jugosłowianom, którzy umieją wszędzie zagranicą wzbudzać zaciekawienie i zainteresowanie dla swych spraw tak kulturalnych i politycznych, że także w Krakowie urządzają wieczory literackie, mające na celu zapoznanie społeczeństwa polskiego z dorobkiem duchowym S. H. S., tak mało u nas znanym.

Pierwszą prelekcję wygłosi publicysta jugosłowiański p. Vilim Frančič.

OFIARY OBOWIĄZKU. Na ulicach Krakowa pojawiły się karty pogrzebowe z uwiadomieniem o nabożeństwie w Warszawie za dusze 61 policjantów, którzy oddali w ciągu roku 1922 swe życie w obronie mienia i bezpieczeństwa obywateli. Nabożeństwo żałobne odbyło się w Warszawie w kościele św. Aleksandra.

Z liczby zamordowanych 61 ofiar, 17 pozbawili życia bandyci w Małopolsce. To krwawe żniwo padłych na posterunku dzielnych i obowiązkowych żołnierzy policyjnych świadczy o ciężkich warunkach, w jakich polska policja pełni ofiarnie swą po obywatelsku pojmowaną służbę.

† WŁADYSŁAW ZAPAŁOWSKI, uczestnik powstania r. 1863, ozdobiony orderem „Polonia restituta" zmarł w Warszawie 20 bm. Syn Jana, majora w. p. w r. 1831, a potem ziemianina w Opoczyńskiem, urodził się w r. 1840, a po ukończeniu gimnazjum, za przykładem ojca uprawiał rolę. Za czynny udział w organizacji powstania, wysłany został na wygnanie w głąb Rosji. Powróciwszy po czterech latach, znów oddał się gospodarstwu. Na stare lata przeniósł się do Warszawy, pracując w przedsiębiorstwach ekonomicznych. Pisma warszawskie zamieszczały liczne jego artykuły społeczne i ekonomiczne, oraz historyczno-geograficzne opisy miejscowości krajowych. Wydano przez niego dwutomowe „Pamiętniki" z powstania i z pobytu na wygnaniu przyjęte zostały życzliwie przez krytykę, która podnosiła barwność opisów i zajmujące szczegóły do charakterystyki ludzi i wypadków. W pierwszych chwilach naszej wolności zmarły stał się osobistością popularną w Warszawie, w imieniu bowiem weteranów r. 1863 przemawiał z zapałem na obchodach narodowych. Z szacunkiem uchylały się głowy przed tym starcem pełnym entuzjazmu, wiernym do grobu ideałom młodości, za które cierpiał męki wygnania.

Przed kilku laty stracił dozgonną towarzyszkę życia Wandę z Janeckich. Osierocił dwóch synów: kanonika Stanisława Zapałowskiego, dziekana w Miechowie i inżyniera Mieczysława, oraz 3 córki i licznych wnuków. Siostra zmarłego, Kazimiera, była żoną historyka Juljana Bartoszewicza.

NIELEGALNY WYWÓZ BYDŁA I NIEROGACIZNY. Oddział lotny przy policji państwowej wpadł na ślady nowej afery wywozowej bydła i nierogacizny z Małopolski do powiatów nadgranicznych. Transporty te koncentrowały się w Trzebini, Chrzanowie i Oświęcimiu, skąd bydło i nierogaciznę pędzono do granicy czeskiej lub niemieckiej. W związku z tą sprawą wyjechało kilku wywiadowców nad granicę, celem przeprowadzenia śledztwa z organami granicznemi, które podobno są wmieszane w tę aferę. Również, jak się dowiadujemy, wyjechała z Warszawy specjalna komisja dla zbadania całej sprawy. Wywozem zajmują się handlarze w Trzebini i Grybowie. Pędzą oni bydło albo przez suchą granicę z Grybowa na Słowaczyznę albo transportują koleją do Trzebini, a stąd dalej lasami.

POMYSŁOWY OSZUST W POTRZASKU. Po Krakowie i okolicy grasował od pewnego czasu jakiś osobnik, który pod różnemi nazwiskami wyłudził większe kwoty pieniężne, przedstawiając się jako lekarz. Kiedy policja poczęła go śledzić, usunął się na pewien czas z Krakowa, jednakowoż podobny osobnik pojawił się znowu pod nazwiskiem Krasuckiego na bruku lwowskim. Ofiarą fałszywego lekarza padło wiele osób z różnych sfer, dopiero wczoraj policja krakowska wpadła na ślad oszusta, kiedy rozpoczął ponownie w Krakowie swą „praktykę" i aresztowała go. Okazało się, że jest to 50-letni Józef Rozental, bez zajęcia. Policja jest w posiadaniu nazwisk szeregu osób, które padły ofiarą pomysłowego oszusta.

TRAGICZNE ZAJŚCIE. W Brodłach pod Chrzanowem miał miejsce straszny wypadek, którego ofiarą padł powstaniec górnośląski, Ludwik Hodacki. Wrócił on do swojej wsi rodzinnej przed kilku dniami i wchodząc do chaty zastał policjanta, który zajęty był szamotaniem się z jego bratem. Hodacki zaskoczony tą sceną celem obrony brata chciał rozdzielić szamocących się. Wtedy posterunkowy zmierzył z rewolweru do Hodackiego, a ten tak nieszczęśliwie pochwycił za lufę rewolweru, że wskutek szarpnięcia padł strzał, raniąc ciężko Hodackiego w oczy. Kula bowiem przeszyła nieszczęśliwemu oba oczy, powodując zupełną ślepotę. Nieszczęśliwego przewieziono pod eskortą do szpitala św. Łazarza, skąd po opatrzeniu ran odesłano wczoraj rano do szpitala więziennego przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie. Sędzia śledczy po przesłuchaniu Hodackiego mimo, że ciąży na nim zarzut zbrodni targnięcia się na władzę, ze względu na ciężkie kalectwo puścił go na wolną stopę. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. Wczo[illegible] [illegible]ed południem doniósł do policji p. Hence [illegible] zamieszkały przy ul. Kordeckiego 4, że [illegible] godz. 5 i pół rano szedł ulicą Koletek [illegible] kolejowy, zaczepiło go kilku mężczyzn [illegible] przy sobie w teczce 10 miljonów mk. [illegible] począł przed napastnikami uciekać [illegible] do którego podbili Reichowi oko, zrabowali mu teczkę wraz z całą gotówką, poczem zbiegli. Według zeznań poszkodowanego, dwóch napastników było w wieku około lat 17. Policja na skutek doniesienia p. Reicha wszczęła śledztwo w celu wyjaśnienia sprawy tego niezwykłego napadu rabunkowego.

KRWAWA AWANTURA W KAWIARNI. — Wczoraj w południe w kawiarni hotelu „City" przyszło do krwawej awantury między publicznością a kelnerami. Podczas walki został raniony ciężko nożem Zygmunt Neuger, kelne, zajęty w tej kawiarni. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie uszkodzenie kości ciemieniowej i liczne obrażenia na głowie oraz szyji. Nieprzytomnego Neugera w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala św. Łazarza. Tło zajścia nie jest znane, gdyż policja nic poinformowała nas o wypadku.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek 25 bm. o godz. 6 w. ul. św. Anny 12 ks. prof. F. Hartyński wygłosi odczyt pt. „Filozoficzna jedność organizmu wobec najnowszych badań biologicznych".

ZE SZPITALA KRAJOWEGO ŚW. ŁAZARZA W KRAKOWIE. Dr Jan Rybicki zamianowany został sekundarjuszem szpitala.

## Z kraju i ze świata

ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Donoszą z Warszawy: W szkole podchorążych odbył się uroczysty wieczór, poświęcony rocznicy powstania styczniowego. Uroczystość zaszczycił obecnością prezydent Rzeczypospolitej, który po raz pierwszy gościł w murach szkoły.

ZNOWU PODROŻENIE TYTONIU. „Gaz. Warszawska" dowiaduje się, że fabrykanci przetworów tytoniowych w związku z ostatnią zwyżką walut zagranicznych, a co zatem idzie z proporcjonalną zwyżką cen hurtownych, zamierzają podnieść ceny tytoniu i papierosów z początkiem lutego o 50%.

KONKURS MODELI LOTNICZYCH. Jak donosi „Przegląd Wieczorny", w połowie czerwca br. odbędzie się w Warszawie pierwszy polski konkurs modeli lotniczych pod protektoratem „Aeroklubu Polskiego". Konkurs budzi dużo zainteresowanie wśród sfer sportowych.

REFERENTEM PRASOWYM W MINISTERSTWIE SKARBU został zamianowany, jak donosi „Kurjer Polski", dziennikarz p. Piotr Wilanowski.

OBOJĘTNOŚĆ ŁODZI WOBEC ROCZNICY STYCZNIOWEJ. Ag. Wsch. donosi z Łodzi: W sali „Handlowców polskich" odbył się jedyny w całej Łodzi obchód rocznicy powstania 1863 r. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ławnik prof. Gacki, oraz p. Mieczysław Zwierzchowski.

RUCH KOLEJOWY PRZEZ KLUCZBORK. Ag. Wschodnia donosi: Od dnia 10 do 13 bm. odbywały się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie w sprawie konwencji kolejowej przez Kluczbork do innych państw europejskich i do Kłajpedy. Co do pierwszej osiągnięto porozumienie, dru-

gą odroczono wobec niewyjaśnionej sytuacji politycznej.

**OBŁAWA NA PASKARZY NAFTOWYCH.** Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj przeprowadziła policja państwowa obławę na paskarzy naftowych głównie w kawiarni „Renaissance", gdzie odbywają się największe transakcje naftowe. Przeprowadzona rewizja dała poważne rezultaty.

**PREZYDENTEM LWOWSKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ** wybrany został dr Michał Grek.

**POD KOŁAMI LOKOMOTYWY.** Ze Lwowa donoszą 23 bm.: Onegdaj w Chodorowie zabity został przez maszynę kolejową Hryń Siemiginowski ze wsi Wolczatycze. Zmarły by palaczem kolejowym przy ogrzewalni w Chodoorwie, był żonaty i ojcem dwojga dzieci, liczył lat 32. Krytycznego wieczoru dostał się skutkiem własnej nieostrożności pod maszynę kolejową Nr 60.801, która go przydusiła. Po wydobyciu z pod kół maszyny zwłoki były wprost zmiażdżone i zmasakrowane do niepoznania. Dochodzenia ustaliły, że winy żadnej nikt nie ponosi.

**GROŹNY POŻAR.** „Gazeta poranna" donosi: Dnia 20 bm. w nocy w barakach składu amunicji w Rudniku nad Sanem wybuchł pożar, który jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej miejscowych żołnierzy, nie objął właściwych magazynów z amunicją. W baraku, w którym powstał pożar, znajdowały się kancelarje, laboratorjum pyrotechniczne, oraz mieszkania oficerskie i podoficerskie. Barak ten spłonął doszczętnie wraz z wszelkiemi urządzeniami, tak, że zdołano uratować zaledwie część prywatnych rzeczy mieszkańców.

Grozę pożaru wzmagała ta okoliczność, że zaledwie w odległości 6 kroków od palącego się budynku znajduje się barak, wypełniony węglem, benzyną i siarką, a w odległości 60 kroków są baraki z amunicją i różnemi materjałami wybuchowemi. Przybyła z Jarosławia komisja stwierdziła. że ogień wybuchł skutkiem wadliwej budowy komina.

**TARNÓW, 20 stycznia.** (Podwyższenie opłat za wodę. — Orgje drożyzny). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, po referacie dyr. Wowkonowicza. uchwalono podwyższyć opłatę za wodę o dalsze 300 procent czyli do 600 procent. Resztę posiedzenia wypełniły drobne sprawy.

Wszystkie umysły u nas zajmuje przedewszystkiem szalejąca wprost drożyzna. Żadna norma ani przyzwoitość u nas nie obowiązują. Kupcy, a przedewszystkiem restauratorzy, biorą ceny według upodobania, ponieważ nie czują nad sobą żadnej władzy. Po strajku rzeźników, którzy uzyskali ceny na mięso, jakie chcieli, ze znaczną zwyżką za mięso koszerne, strajkują dla odmiany piekarze celem uzyskania znacznej zwyżki cen za pieczywo. Pod brzemieniem niesłychanej wprost drożyzny uginają się wprost sfery uboższe, a zwłaszcza sfery inteligencji, nie znajdując u żadnej władzy ratunku i oparcia. Lecz struna może pęknąć!

**POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA RASZINA.** Z Pragi donoszą 23 bm.: Oficjalne sprawozdanie o stanie zdrowia dr Raszina donosi, że zapalenie płuc objęło już oba skrzydła. Temperatura 38 7.

**MANIFESTACYJNY DOKTORAT.** Niemieckie uniwersytety i wyższe uczelnie postanowiły jednomyślnie zamianować Thyssena doktorem honorowym wszystkich niemieckich uniwersytetów.

**ZMARLI.**

— Helena z Karasiewiczów Tokarzewskich Gromnicka, ur. w 1879 w Czabanówce na Podolu, właścicielka dóbr Luszniowatej i Holubenow, zmarła w Krakowie 23 stycznia br.

Ofiara rewolucji bolszewickiej, wyzuta wraz ze swoją rodziną z wielkiej fortuny, po ciężkich przejściach zamieszkała śp. Helena Gromnicka, jak tylu kresowców, w Krakowie. Osoba bardzo wykształcona, pracowała jako pierwszorzędna nauczycielka języka francuskiego i angielskiego, któremi doskonale władała. Pomimo trudnych warunków, w jakich się nagle znalazła, nie narzekała nigdy, lecz czuła się szczęśliwą, że doczekała się wolnej i niepodległej Polski.

Śp. Helena Gromnicka osierociła męża Jana, zajmującego stanowisko sędziego pokoju w Międzyrzeczu na Wołyniu i dwóch synów, Stefana i Marcelego, podporuczników w 14 pułku ułanów w. p.

## TEATRY KRAKOWSKIE:

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz 15 barwny „Popas Króla Jegomości" A. Grzymały Siedleckiego z pp. Pancewiczową, Brackim, Kulakowskim, Zbuckim, Białkowskim i Miarczyńskim na czele. Jutro najświeższa nowość repertuaru „Zabawa w miłość", święcąc równocześnie triumfy u nas i w Warszawie. Sobotnie (27 bm.) wznowienie „Zbójców" obudziło wielkie zainteresowanie wśród publiczności, która wskutek niegrania tego arcydzieła od lat 20-tu w znacznej części nie miała możności ujrzenia go na scenie.

**OPERA I OPERETKA.** „Bajadera", głośna operetka E. Kalmana, ciesząca się trwałem powodzeniem, graną będzie dziś we czwartek 25 bm. z udziałem najwybitniejszych sił operetkowych. Jutro w piątek 26 bm. „Cyganerja" z pp. Dziewińską, Jastrzębską, Stępniowskim, Romanowskim, Mazankiem, Mazurkiem i Isakowiczem.

Ignacy Mann. bohaterski tenor opery lwowskiej i ulubieniec Krakowa, pozyskany tylko na dwa występy w operze krakowskiej po raz pierwszy wystąpi w sobotę 27 bm. w „Żydówce" w partji Eleazara. Nadto partję tytułową odtworzy primadonna opery lwowskiej p. J. Zacharska. Drugi i ostatni występ p. I. Manna, oraz występ p. J. Zacharskiej odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 3 i pół po poł. w operach „Cavallerja Rusticana" i „Pajace". Resztę obsady tworzą pp. Jastrzębska, Bodnicka, Stępniowski i Kniaginin w „Cavallerji Rusticana", zaś w „Pajacach" pp. Jefimcewa, Kniaginin. Mazurkiewicz i Mazurek.

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 7 i pół wieczór „Bajadera".

**OPERETKA KRAKOWSKA W BIELSKU.** Na zaproszenie Towarzystwa Teatru Polskiego w Bielsku zespół operetki krakowskiej udaje się do Bielska. gdzie w piątek 26 bm. i sobotę 27 bm. daną będzie głośna operetka E. Kalmana „Bajadera", która w Krakowie zdobyła rekord powodzenia.

**Z TEATRU „BAGATELA".** „Gobelin" Jastrzębca-Zalewskiego grany będzie dzisiaj po raz ostatni, poczem ustąpi miejsca ostatniej nowości Berlina, wesołej komedji małżeńskiej w 3 aktach Ryszarda Kesslera pt. „Szyldkrotowy grzebień", który w teatrze Lessinga od roku nie schodzi z afisza.

**PREMJERA SZOPKI P. T. „GILOTYNA"** Jadwigi Migowej odbędzie się dziś w Kollegjum naukowem w Rynku gł. 39.

**PORANEK TWA ORATORYJNEGO.** W niedzielę dnia 28 bm. wykona Two oratoryjne na poranku o godz. 11 w miejskim teatrze im. Słowackiego suitę kolendową na sola, chóry i orkiestrę K. Garbusińskieo pt. „Boże Narodzenie".

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Czwartek, 25 bm.: »Popas Króla Jegomości«.
Piątek, 26 bm.: »Zabawa w miłość«.
Sobota, 27 bm.: »Zbójcy«.

**TEATR OPERA I OPERETKA.**

Czwartek. 25 bm.: »Bajadera«.
Piątek, 26 bm.: »Cyganerja«.
Sobota. 27 bm.: »Żydówka«.
Niedziela, 28 bm. po poł.. »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«; wieczorem »Bajadera«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Bajadera«.

**TEATR »BAGATELA«.**

Czwartek 25 bm.: »Gobelin«.
Piątek, 26 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.
Sobota. 27 bm. po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.
Niedziela. 28 bm. po poł.: »Gobelin«; wieczorem »Szyldkretowy grzebień«.
Poniedziałek, 29 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.
Wtorek, 30 bm.: »Szyldkretowy grzebień«.

### BALE I ZABAWY.

**REDUTA PRASY.** Przygotowania do reduty prasy, ktora odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach Starego Teatru są już na ukończeniu. Komitet czyni starania, by doborowy program zabawy dziennikarskiej nie ustępował w niczem wytwornym przedwojennym balom. Szereg nagród dla pięknych maseczek, niezwykłe efekty świetlne, oraz dźwięki dwóch orkiestr przyczynią się do żywego tempa nocy redutowej. „Najpiękniejsza" otrzyma zegarek złoty a nadto podobizna jej ukaże się w „Nowościach ilustrowanych". Bilety wstępu na redutę prasy sprzedaje komitet codziennie od 12 do 2 i od 5 do 7 w redakcji „Czasu". Bez legitymacyj urzędniczych, oficerskich i akademickich biletów zniżkowych nie wydaje się. Popyt na bilety jest olbrzymi, to też radzimy wcześniej postarać się o nie, gdyż może ich zabraknąć.

**„BAL SKRZYDLATYCH RYCERZY".** W dniu 3 lutego w salach Starego Teatru odbędzie się „Bal Korpusu oficerskiego 2 pułku lotniczego", który rozpocznie się o godz. 10 wieczorem tradycyjnym polonezem. Przez cały czas przygrywać będą dwie orkiestry pod artystycznym kierunkiem. Po raz pierwszy będzie zastosowane „jazzband". Grane będą najnowsze motywy tango, shimmy, bostona itp. Wspaniałe dekoracje sali i oryginalne oświetlenie. Mnóstwo atrakcyj i niespodzianek. Dekoracje pomysłu i wykonania artysty dekoratora Pronaszka. Należy się pospieszyć z odbieraniem zaproszeń, które wydają codziennie w godzinach od 5 do 7 po południu w sali Czytelni Kasyna oficerskiego przy ulicy Zyblikiewicza 1, parter na prawo, członkowie Komitetu balowego.

## Wyjazd prezydenta Rzeczypospolitej do Spały

**Warszawa,** 24 stycznia (Tel. wł.) Dziś prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na kilkodniowy odpoczynek do Spały. Prezydentowi towarzyszą dyrektor gmachów reprezentacyjnych p. Skórzewski, sekretarz osobisty Potocki oraz adjutanci.

## Z Rady ministrów

**Warszawa,** 24 stycznia (Tel. wł.) Jutro popołudniu zbierze się na posiedzenie Rada ministrów. Na porządku dziennym sprawy **ustawy administracyjnej,** między innemi rozpatrywana będzie **sprawa reformy rolnej.** Przed południem zbierze się komitet polityczny ministrów.

## Wnioski komisji sejmowej w sprawie zwalczania drożyzny

**Warszawa,** 24 stycznia (PAT). W myśl wczorajszej uchwały komisji dla walki z drożyzną, referenci wniosków w sprawie zwalczania drożyzny posłowie Zaremba, Knotche i Frostig odbyli dziś posiedzenie, na którem **uzgodniono przedłożone na wczorajszem posiedzeniu wnioski** w następujący sposób:

1) do natychmiastowego **wstrzymania wywozu artykułów żywności za granicę państwa i cofnięcia już wydanych pozwoleń na wywóz,**

2) **ograniczenia wywozu innych artykułów** pierwszej potrzeby tak, aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen,

3) **szczelnego zamknięcia t. zw. granic zielonych i ścisłej kontroli nad wywozem do Gdańska,** oraz stacyj pogranicznych,

4) wykorzystania uprawnień wynikających z artykułu 2 ust. z dnia 5 sierpnia 1922 na całym terenie Rzeczypospolitej, szczególnie w kierunku **wydania rozporządzeń w zakresie magazynowania zapasów artykułów powszechnego użytku,** dokonywanych w celach spekulacji i podbijania cen. Sejm uchwali zmianę artykułu 7 ust. z dnia 5 sierpnia 1922 w tym kierunku, że ustęp tegoż artykułu rozpoczynający się od słów: »pod pojęcie trudniących się handlem« aż do słów: »pozbywania artykułów z własnego gospodarstwa« zostaje skreślony,

5) zastrzegania sobie przy ewentualnem udzielaniu kredytów dla przemysłu spożywczego **prawa kontroli nad zużyciem kredytu,** nad cenami wytworzonych produktów, oraz baczenia, aby produkty wytwarzane były przedewszystkiem rozdzielane pomiędzy **związki komunalne.**

6) do uwzględnienia w pierwszym rzędzie przy rozdzielaniu artykułów monopolowych, **związków komunalnych i współdzielni,**

7) dawania wydatnej pomocy przez udzielanie taniego i łatwego kredytu **związkom komunalnym,**

8) składania co miesiąc komisji sejmowej dla walki z drożyzną **sprawozdań** o wynikach rządowej akcji przeciwdrożyźnianej,

9) zogniskowania **walki przeciwko lichwie spekulacji i drożyźnie** przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Pozatem wzywa się rząd do:

1) wniesienia w 14-dniowym terminie noweli do istniejących ustaw, zmierzających **do uproszczenia i przyśpieszenia postępowania sądowego przeciwko lichwiarzom** żywnościowym, fałszerzom dokumentów przewozowych, oraz tym, którzy przez zmowę wstrzymują podaż artykułów pierwszej potrzeby w celach spekulacji i podnoszenia cen,

2) **zaostrzenia kar za te przestępstwa** — uwzględniając kary **długoterminowego więzienia** i odebrania winnym prawa handlu,

3) **zaostrzenia kar administracyjnych** za przekroczenia rozporządzeń wydanych w celu walki z lichwą żywnościową.

Wniosek ten zostanie przedłożony na posiedzeniu komisji dla walki z drożyzną. Posiedzenie to odbędzie się jutro o godz. 10 przed południem.

**KOMISJA KONTROLI WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH.**

**Warszawa,** 24 stycznia (AW). Zgodnie z zapowiedzią jen. Sikorskiego o sanacji stosunków i **kontroli władz administracyjnych,** powołana została komisja, która przystąpi do prac związanych z wymienionemi przez prezesa ministrów zamierzeniami. W dniach najbliższych komisja **wyjeżdża na Wołyń.** W pracach swych komisja oprze się z jednej strony na wynikach dokonanej kontroli, z drugiej strony w najszerszym zakresie uwzględnienia opinji i poglądów **miejscowego społeczeństwa.**

**ZNIESIENIE SĄDÓW DORAŹNYCH.**

**Warszawa,** 24 stycznia. (A. W.) Na wczorajszem posiedzeniu komisja prawnicza obradowała nad wnioskiem związku ludowo-narodowego w sprawie zniesiena sądów doraźnych w województwach: poznańskim, pomorskim i śląskim. Tymczasem nadeszło od rządu zawiadomienie, że Rada ministrów na onegdajszem posiedzeniu **postanowiła uchylić sądy w całem państwie,** pozostawiając je jedynie w paru okręgach, dotkniętych plagą bandytyzmu. Dalsze obrady odroczono.

**O OKÓLNIK CYTOWANY PRZEZ POSŁA GŁĄBIŃSKIEGO.**

**Warszawa,** 24 stycznia (Tel. wł.) Jen. Sikorski zwrócił się listownie do posła Głąbińskiego o wymienienie autora okólnika, który p. Głąbiński zacytował na posiedzeniu Sejmu odnośnie do rozciągnięcia kontroli nad stronnictwami politycznemi. Jednocześnie premjer domaga się wymienienia nazwiska tego urzędnika, który posłowi Głąbińskiemu doręczył ów okólnik.

**O WYDANIE POSŁA STROŃSKIEGO.**

Kancelarja sejmowa przekazała komisji regulaminowej pismo prokuratora sądu okręgowego w Warszawie w sprawie wydania sądom posła Strońskiego.

## Nota Francji do Niemiec

**Berlin,** 24 stycznia (PAT). Rząd francuski wystosował do pełnomocnika niemieckiego w Paryżu następującą notę:

Rząd francuski potwierdza odbiór noty, w której rząd niemiecki protestuje przeciw aresztowaniu w zagłębiu Ruhry pewnych osób. — Rząd francuski **odrzuca ten protest, będąc zdecydowanym nie uwzględnić go.** Wszystkie zarządzenia. wydane przez władze okupacyjne. są oparte **na prawie i są konsekwencją naruszenia przez Niemcy traktatu wersalskiego.** Rząd francuski jest zdecydowany **przeprowadzić wykonanie traktatu** i zastrzega sobie **dalsze środki** o ile okażą się konieczne.

Notę niemiecką w sprawie zastrzelenia sanitarjusza Kowalskiego odesłało ministerstwo spraw zagranicznych pełnomocnikowi niemieckiemu z następującym dopiskiem:

Ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt **zwrócić poselstwu niemieckiemu pismo dziś otrzymane.** Ministerstwo spraw zagranicznych nie czuje się w możności przyjąć do wiadomości pisma, zredagowanego **w tej formie.**

## Okupacja Zagłębia Ruhry potrwa dwa lata

**Wiedeń,** 24 stycznia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża: »Petit Parisien« twierdzi, że sytuacja w zagłębiu Ruhry ustabilizowała się już. Ruch strajkowy dotąd **nie wydał żadnych sukcesów.** Operacje wojskowe zostały już **ukończone.** Obecnie opracowywane są zarządzenia w dziedzinie finansowej. Będzie konieczne przeprowadzenie organizacji zagłębia Ruhry pod jednolitem kierownictwem **wysokiego komisarza dla Zagłębia.** Okupacja Ruhry potrwa prawdopodobnie dwa lata, tj. tyle czasu, jak długo trwała okupacja międzysojusznicza Górnego Śląska, gdzie chodziło o stosunki gospodarcze i polityczne.

## Rząd angielski wstrzymał wysyłkę węgla do Niemiec

**Wiedeń,** 24 stycznia (PAT). »Mittagsztg.« donosi, że rząd angielski wstrzymał wysyłkę węgla do Niemiec, motywując swe zarządzenie tem, że byłoby to aktem nieprzychylnym dla Francji.

**ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W OKRĘGU ESSEN.**

**Paryż,** 24 stycznia (PAT). »Echo de Paris« donosi z Duesseldorfu: Stała komisja górnicza stwierdziła, że w poniedziałek i wtorek **pracowano we wszystkich szybach okręgu Essen i że produkcja przekroczyła znacznie zwykłą normę. Górnicy pracowali nawet poza godzinami.**

**ZDRADZILI SIĘ.**

**Bordeaux,** 24 stycznia (PAT). Donoszą z Berlina: Dr Mauernbrecher zamieszcza w gazecie »Deutsche Allgemeine Zeitung« artykuł, w którym nawołuje Niemcy do oporu, twierdząc, że Francja ustąpi z pewnością, gdyż znajduje się w rozpaczliwej sytuacji finansowej. **Niemcy** — twierdził autor artykułu — **są w znacznie lepszej sytuacji pod tym względem niż Francja.** Prasa francuska zaznacza, że oświadczenie to nie zupełnie da się pogodzić z głoszonymi na wszystkie strony twierdzeniami o nędzy i bankructwie Niemiec.

**ARESZTOWANIE OPORNYCH NIEMCÓW.**

Według doniesień »Neue Freie Presse« z Moguncji, dokonali między innemi Francuzi aresztowań następujących osobistości niemieckich: W pierwszym rzędzie ujęto kierownika filji würzberskiego Urzędu finansowego, **Morgensa,** który zostanie następnie wydalony, jego zaś rodzinie wyznaczono 25 b. m. jako termin opuszczenia Nadrenji. Dokonano następnie uresztowań wyższego radcy rządowego, mogunckiego głównego urzędu celnego, dr Offenbachera, jego rodzina otrzymała rozkaz opuszczenia mieszkania w przeciągu 24 dni. W dalszym ciągu aresztowano wyższych inspektorów celnych, **Horna i Wistnera.** Z Wiesbadenu nadeszła wiadomość o wydaleniu wyższego radcy rządowego **Spiessa.** Przedwczoraj aresztowano kierownika finansowego urzędu, w Akwizgranie, radcę rządowego **Sembacha** i jego zastępcę **dr Bastena,** wskutek oporu wobec zarządzeń władz okupacyjnych.

**PRZEMYSŁOWCY NIEMIECCY PRZED SĄDEM WOJENNYM.**

**Moguncja,** 24 stycznia (PAT). Dwudziestu trzech przemysłowców, aresztowanych niedawno w Zagłębiu Ruhry i odstawionych do Moguncji, **będzie dnia 25 bm. postawionych przed sąd wojenny.** Rozprawa rozpocznie się o godz. 9 zrana i będzie prowadzona wedle procedury francuskiej. Na rozprawę przybyło wielu korespondentów dzienników amerykańskich i niemieckich. Delegacja Rady robotniczej z Essen, która udała się do Moguncji celem zażądania uwolnienia aresztowanych, **nie została wysłuchana.** Natomiast władze okupacyjne wystosowały do delegacji pismo, w którem oświadczają, że dochodzenie wobec aresztowanych nie może być wstrzymane. Delegacja uzyskała jedynie **pozwolenie odwiedzenia więźniów oraz zapewnienie, że więźniowie są traktowani z należytemi względami.**

## Sprawa Kłajpedy

**STANOWISKO POLSKI.**

Dnia 23 b. m. na posiedzeniu komsji sejmowej dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Dąbskiego w obecności ministra spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiego. naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Łukasiewicz, złożył wyczerpujący referat o przebiegu sprawy Kłajpedy i o działalności rządu polskiego od chwili podpisania traktatu wersalskiego. który suwerenność na terytorjum Kłajpedy powierza wielkim mocarstwom do ostatecznego załatwienia. Referent podniósł, że Polska w kwestji tej stoi na stanowisku traktatu wersalskiego. Po zamachu litewskim rząd polski wystosował do konferencji ambasadorów protest, żądając przywrócenia prawa pogwałconego traktatem i oświadczając, że nie chce zastanawiać się nad faktem gwałtu. którego nie uzna. Konferencja ambasadorów postanowiła wysłać do Kłajpedy komisję, któraby przywróciła stan prawny na terytorjum Kłajpedy. Komisja ta przybyła już do Gdańska i d. 23 b. m. odjechała do Kłajpedy.

Minister spraw zagranicznych, **Skrzyński,** oświadczył, że po zlikwidowaniu zamachu musi być sprawa Kłajpedy merytorycznie załatwiona.

Komisja uchwaliła następującą rezolucję:

1) Komisja stwierdza, że zamach litewski na Kłajpedę ugodził w nietykalność traktatu wersalskiego, który upoważnił wielkie państwa sprzymierzone do rozstrzygnięcia losu Kłajpedy i że temsamem zamach w Kłajpedzie, jeżeli nie ma być precedensem nieobliczalnym w skutkach, powinien być zlikwidowany w sposób stanowczy i zapewniający utrzymanie spokoju.

2) Komisja spraw zagr. stwierdza, że Polska nie pogodzi się z faktem zamachu, gwałcącym najżywotniejsze interesy państwa polskiego.

3) Komisja wyraża przekonanie, że zamach Litwinów na Kłajpedę nie wpłynie w najmniejszej mierze na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy przez Radę ambasadorów i że zgodnie z dotychczasowym projektem, uwzględni ona obok praw miejscowej ludności i Litwinów, w całej pełni interesy państwa polskiego w Kłajpedzie, tembardziej, że stosunki w Gdańsku potrzeb państwa polskiego, na Bałtyku dostatecznie nie zaspakajają.

**WYJAZD DELEGATA POLSKI DO KŁAJPEDY.**

**Warszawa,** 24 stycznia (AW). Ministerstwo spraw zagranicznych wysyła jutro delegata p. Adama **Czarnowskiego** z instrukcjami dla przedstawiciela Rzeczypospolitej w Kłajpedzie p. Szaroty.

**PLAN ANGIELSKI CO DO KŁAJPEDY.**

**Londyn,** 24 stycznia (PAT). Jak donosi »Daily Telegraph«, opinja angielska jest **stanowczo przeciwko utworzeniu z Kłajpedy corpus separatum, w rodzaju Gdańska. albo Rjeki.** Według angielskiego punktu widzenia, **interesy polskie zostałyby należycie zabezpieczone przez utworzenie z Kłajpedy wolnego portu.** Dzienniki twierdzą, że konferencja ambasadorów ureguluje sprawę Kłajpedy już w najbliższym czasie.

**STANOWISKO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

**Kłajpeda,** 24 stycznia. (PAT.) Mężowie zaufania tutejszych związków zawodowych **odrzucili żądania nowego rządu w sprawie wybrania 10—12 członków związków zawodowych do nowej rady państwowej.**

**CHWYTANIE RYB PRZED NIEWODEM.**

**Kyga,** 24 stycznia. (PAT.) Pisma kowieńskie nawołują nauczycieli w okręgu Kłajpedy do zjednoczenia się i podjęcia wielkiej akcji w kierunku **całkowitego zlitwinizowania ludności tej dzielnicy.**

**ZAMACH ANARCHISTKI.**

Z Paryża donoszą 22 bm.: Anarchistka Germaine Barthou dwukrotnymi strzałem z rewolweru **zabiła** w redakcji »Action Française« współpracownika tego pisma i sekretarza związku »Hemelot du Roi« p. Flateau, poczem usiłowała popełnić samobójstwo, raniąc się wystrzałem z rewolweru. P. Barthou przewieziono do szpitala, gdzie przebywa pod strażą.

Podczas przesłuchania oświadczyła Barthou, że chciała zabić Leona Daudeta, nie zdołała jednak wykonać swego planu, ponieważ Daudet jej nie przyjął. Barthou wyraziła żal, że nie mogła zabić Daudeta.

## Miljonówka

Przy sobotniem ciągnieniu miljonówki został wylosowany

**Nr. 2.974.060**

sprzedany w PKKP we Lwowie.

Następujące wylosowane miljonówki nie zostały dotychczas podjęte: 4583980, 0188747, 1357851, 4894862, 0088586, 4014880, 0438546.

## Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Na rynku dewizowym obroty średnie przy tendencji niejednolitej. - Głównie robiono przekazami na Wiedeń (po kursie w porównaniu z poniedziałkiem, słabszym) i na Berlin (mocniej). Dolary z początku mocniejsze, później osłabły, reszta bez zmiany. Była także transakcja na Belgrad.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano dość żywo po kursie jednak przeważnie słabszym. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 3800—3800, Hipoteczny po 2000 i Spółek Zarobk. po 16500—16000.

**CEDUŁA KURSOWA**
z dnia 24 stycznia 1923.

**Waluty i dewizy:**

| | Gotówka | | Czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 28250 | 29250 | 28250 | 29250 |
| Transakcja | | | 29200 | 29000 |
| Franki francuskie | 1775 | 1900 | 1775 | 1900 |
| Franki belgijskie | 1600 | 1700 | 1600 | 1700 |
| Transakcja | | | | 1658 |
| Franki szwajcarskie | 5350 | 5550 | 5350 | 5550 |
| Transakcja | | | 5415 | 5450 |
| Funty angielskie | 133000 | 138000 | 133000 | 138000 |
| Transakcja | | | | 136000 |
| Marki niemieckie | 1'20 | 1'50 | 1'20 | 1'50 |
| Transakcja | | | 1'40 | 1'41 |
| Korony austrjackie | 39 | 42 | 40 | 42 |
| Transakcja | | | 40'50 | 40'75 |
| Korony czeskie | 780 | 830 | 780 | 830 |
| Transakcja | | | 798 | 805 |
| Liry włoskie | 1350 | 1450 | 1350 | 1450 |
| Transakcja | | | | 1425 |
| Guld. holend. | 11000 | 12000 | 11000 | 12000 |
| Transakcja | | | 11500 | 11600 |
| Denary transakcja | | | 215 | 225 |

**Akcje Tow. handl. i przem.**

| | | |
|---|---|---|
| Polskie Tow. handlowe | 4000 | 4600 |
| Transakcja | 4500 | 4200 |
| »Pharma« | 12000 | 15000 |
| Transakcja | 13500 | 14250 |
| Polski Glob | 950 | 1050 |
| Transakcja | | 1000 |
| Żegluga Polska | 1000 | 1200 |
| Transakcja | 1000 | 1200 |
| Zieleniewski | 58000 | 65000 |
| Transakcja | 64000 | 60000 |
| Parowozy | 13000 | 16000 |
| Transakcja | 14500 | 13500 |
| H. Cegielski | 90000 | 100000 |
| Trzebinia | 20000 | 25000 |
| Transakcja | 24000 | 22500 |
| Pocisk | 7000 | 9000 |
| Transakcja | | 8000 |
| Górka | 62000 | 67000 |
| Siersza | 53000 | 56000 |
| Transakcja | | 55000 |
| Tepege | 35000 | 40000 |
| Transakcja | 38000 | 36000 |
| Polska Nafta | 8500 | 9500 |
| Transakcja | 9200 | 8700 |
| Fezet | 5000 | 7000 |
| Mydło | 42000 | 47000 |
| Krakus | 11000 | 14000 |
| Transakcja | 12200 | 15500 |
| Chodorów | 62000 | 66000 |
| Transakcja | 64500 | 63500 |
| Elektrownia Siersza | 7000 | 8000 |
| Transakcja | 7200 | 7500 |
| Automotor | 4000 | 5000 |
| Ćmielów | 32000 | 36000 |
| Transakcja | | 34000 |
| Cukos | 60000 | 65000 |
| Strug | 11000 | 13000 |
| Transakcja | 12000 | 11500 |

**GIEŁDA SZWAJCARSKA** (24 stycznia). Berlin 0.02½, Holandja 212, Nowy Jork 536, Londyn 24.98, Paryż 34.75, Medjolan 25.65, Praga 14.90. Budapeszt 0.20½, Bukareszt 2.70, Belgrad 4.75, Sofja 3.25, Warszawa 9.02, Wiedeń 0.0074, Austr. Korona stemplowana 0.0075.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

## Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przy miejskim urzędzie pomiarów w Poznaniu wakują posady

## 2 techników mierniczych

obeznanych z pracami pomiarowemi na gruncie i opracowaniem biurowem według regulaminu katastralnego II, VIII i IX. Pobory zależnie od kwalifikacyj IV lub V klasy pragmatyki dla urzędników miasta Poznania.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw kwalifikacyj oraz dotychczasowej działalności przyjmuje do dnia 31 stycznia 1923 111

**Magistrat stołecznego miasta Poznania.**



Vr. IX J. 939/22 93
14

## Wyrok.

Ludwika Wąchałowa, lat 45 licząca, gospodyni w Piechówce ad Łącko winną jest, że w Łącku w grudniu 1921 r. żądała i przyjęła za mieszkanie nadmierną zapłatę, przez co popełniła przekroczenie z art. 23 z ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. Nr 67 poz. 449 Dz. U. P. Rzp. i art. 7 al. 2 ust. z dnia 25 sierpnia 1922 r. Nr 69 poz. 610 Dz. U. P. Rzp. i za to skazaną została na grzywnę 10.000 Mkp. na rzecz skarbu państwa ewentualnie na karę aresztu przez 5 dni.

**Sąd okręgowy, Oddział IX.**

Nowy Sącz, dnia 11 października 1922 r.

## Zaproszenie do subskrypcji.

### Spółka akcyjna przemysłu elektrycznego w Czechowicach.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 10 stycznia 1922 r. i na podstawie tymczasowego pozwolenia ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu z dnia 27 lipca 1922 r. Sp. O. 1946, spr. 772 przystępuje Rada Zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o Mkp. 100,000.000 czyli z Mkp. 100,000.000 do Mkp. 200,000.000 przez wydanie sztuk 200.000 nowych, na okaziciela opiewających akcyj III emisji po Mkp. 500 im. wart. na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1) Na 100.000 sztuk akcyj przyznaje się dotychczasowym akcjonarjuszom prawo pierwszeństwa w stosunku na dwie sztuki starych akcyj, jednę sztukę nową po kursie Mkp. 1.200.

2) Prawo poboru muszą wykonać dotychczasowi akcjonarjusze najdalej do dnia 15 lutego 1923 r. Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględnione.

3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dowody posiadania dawnych akcyj.

4) Pełną cenę kupna z doliczeniem kosztów konfekcji i emisji po Mkp. 150 od każdej objętej akcji należy uiścić równocześnie ze zgłoszeniem.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1923 r. na równi ze staremi akcjami.

6) Resztujących 100.000 sztuk akcyj oraz akcje, nie rozebrane drogą prawa poboru przez dawnych akcjonarjuszów, będą przydzielone nowym akcjonarjuszom po kursie Mkp. 1.500 za sztukę z doliczeniem Mkp. 150, tytułem kosztów konfekcji i emisji.

7) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj nowym subskrybentom Spółka zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4%. 130

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

**Polski Bank Przemysłowy we Lwowie** i wszystkie jego oddziały;
**Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku** i wszystkie jego oddziały;
**Spółka akc. przemysłu elektrycznego w Krakowie,** ul. św. Anny L. 1.

Czechowice, dnia 28 grudnia 1922



## Przewodnik turystyczny po Krakowie.

### Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa i Bukaresztu; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o g. 9·05 osob. do N. Sącza; o godz. 10·25 osob. do Lwowa, o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki: o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów, do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj. — o g. 1·20 osob. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 5·24 osob. do Strzemieszyc Radomskich; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 21·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 10·45 osob. do Poznania przez Katowice; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

### Władze:

**Województwo,** ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3564; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458, godziny urzędowe: od 8—3.

### Wawel i muzea:

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Muzeum etnograficzne,** Wawel 7, otwarte w niedziele, święta, wtorki i czwartki od 11—1, wstęp 50 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od 9—1 i od 3—6.

### Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

**„Uczciwość"** Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

### Biura ogłoszeń.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

**Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

### Przedsiębiorstwa transportowe.

**Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.**

### Fabryki.

**„Glorja",** fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Proszki drożdżowe, waniljowe i jajowe, jakoteż ciasto strudlowe, galaretki i t. p., najlepsze tylko marki **„Sidonia".** Fabryka: **L. Sykutowski, Kraków, Szlak 59.**

**Kilimy** własnego wyrobu, także na zamówienia — sprzedaje wytwórnia S. Nycza, ul. Gołębia 3, od godz. 9—1 i 3—6.

**Wytwórnia krawatek „Mery", ul. Szpitalna 20, I piętro.**

### Farbiarnie i pralnie.

**„Tęcza"** zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

### Fortepiany,

**pianina i fisharmonje** firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

### Kino.

**Kino „Opieka"** ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

### Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet. **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

### Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

### Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

**Bazar krajowy**
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

### REWIZJA LOSÓW.

**Biuro rewizji losów** przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

### Obuwie.

**Stanisław Kachal, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.** Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

**Eleganckie i trwałe obuwie** można nabyć najtaniej u firmy
**GIZELA BRAND**
**Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

**Najelegantsze obuwie,** bielizna męska i damska, tylko u firmy **Weinmann, Starowiślna 6.**

**Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.**

### Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy
**SKŁAD KOŁDER**
**Sulikowski, ulica Grodzka 59.**

**Jednomiesięczne kursa kroju** damskiego systemem bez poprawy urządza „Antonina", **Krupnicza 22,** parter 22, oficyny C.

**MAGAZYN MÓD „JADWIGA"**
Rynek 30, róg Szewskiej w podworcu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca
**KUPONY**
na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

**Zakład fotograficzny J. Bednarskiego**
**Kraków, ul. Basztowa 17.**
Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu; w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.
Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

### Zakłady naukowe.

**„MATURA"**
**Kraków, Grodzka 60.**
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów, w zakresie szkół średnich i sem. naucz.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

**Instytut języków Anzona** przy ulicy Szewskiej 17, tel. 2233 co tydzień rozpoczyna nowe kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca Drukarni L. K. Górski.